CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele,

W poprzednim okólniku przedstawiliśmy wam, jak pojmujemy stanowisko Towarzystwa w obec potrzeb sprawy narodowéj i ogólnego położenia rewolucyi Europejskiéj — a otrzymane dotychczas expedycye są nam dowodem, iż wyłożony tam zarys polityki otrzymał wasze przyzwolenie.

Nie z mniejszém zadowolnieniem, spodziewamy się, przyjętą przez was zostanie odezwa wydana w imieniu Towarzystwa do Słowian, w odpowiedzi na adres do Polaków, związku zawiązanego w Pradze pod nazwiskiem: *Lipa Słowiańska*. Odezwa ta jest wam znaną z *Demokraty* i z dzienników francuzkich w Paryżu lub po departamentach wychodzących. Wykazać stanowisko nasze i Polski w obec Słowiańszczyzny i Europy, w obec przyjaciół i nieprzyjaciół, — zwrócić pobratymców naszych na drogę postępu, wolności, i wyprowadzić z obłędu niektórych, acz na szczęście nielicznych braci, pragnących wesprzeć dzisiejsze zamiary Kroatów i Czechów, — takie były powody, skłaniające nas do wydania odezwy. Aby zaś odpowiedzieć celowi, dosyć nam było iść za tradycyą odwiecznéj polityki Ojczystéj, która uczyniła naród nasz przedmurzem i przednią strażą cywilizacyi przeciw despotyzmowi i barbarzyństwu. Pisma demokratyczne wychodzące przed niedawnym czasem w Galicyi, dopełniały względem braci naszych, Słowian, tego samego obowiązku; dziś, na nas ciąży on wyłącznie, kiedy przemoc zmusiła je do milczenia, kiedy nas i pobratymców naszych podzieliła, acz chwilowo, jak mamy nadzieję, na dwa nieprzyjazne obozy.

Z teatru wojny Węgierskiéj nie wiele w téj chwili możemy powiedzieć. Bracia nasi, których jeden oddział zostaje pod dowództwem Józefa Wysockiego, członka naszego Towarzystwa, zyskują nowe

wawrzyny, a cóżkolwiek głoszą pisma Austryackie, spodziewamy się, iż przelana tam krew Polska straconą nie będzie. Zmuszeni dotychczas, jedynie myślą i sercem być z nimi, — nie dajmy się zmódz niecierpliwości, bądźmy gotowi.

Centralizacya wasza, Obywatele, zna swoje w takiém położeniu obowiązki; lecz aby cośkolwiek przedsięwziąść, dokonać, różnym wymagalnościom uczynić zadosyć, waszego zaufania nie zawieśdź, potrzebuje waszéj pomocy, współdziałania, potrzebuje iżbyście jéj, według możności waszéj, dostarczyli środków materyalnych.

Na środkach materyalnych albowiem zbywa nam teraz.

Fundusze pozostawione przez zeszłą Centralizacyę były zbyt szczupłe, a i na tych, jak o tém zawiadomieni byliście, ciążyły różne wypłaty. Zewnętrzne wpływy, jakkolwiek spodziewane, i ku pomnożeniu których zeszła Centralizacya różne przedsięwzięła kroki, są jeszcze zbyt małe. One zresztą nie powinny być wyłączném, główném dla kassy Towarzystwa źródłem, a nadewszystko nie powinny być obracane na wewnętrzne Towarzystwa potrzeby. Co więcéj, fundusze te pomnażać się mogą jedynie w miarę czynności Towarzystwa, w miarę okazywanéj siły; wzrost ich bowiem jest w prostym stosunku zasobów przez samo Towarzystwo dostarczanych. Nie jest to skutkiem położenia dzisiejszego, ale wypływem natury rzeczy. Zresztą, wziętość, przewaga, zyskane dla Towarzystwa siłą obcą, byłyby chwilowym, nietrwałym nabytkiem, któryby nadto ciążyć mógł na stanowisko nasze i może nie jedno przedsięwzięcie tamował. Towarzystwo też dotychczas zyskiwało i utrzymywało swoją przewagę samo przez siebie, czynnością swoją, poświęceniem swojém. Szukajmy i na przyszłość po za nami pomocy, ale nie wyręczenia nas w powinnościach; to drugie albowiem byłoby smutną oznaką, iż są obowiązki, których wypełnienie, stało się już dla nas za ciężkie.

Zwracając na te względy uwagę waszą, Obywatele, i wzywając was dla zasilenia kassy Towarzystwa do ofiar jednorazowych przez spieszne złożenie zaległości, do regularniejszego składania miesięcznego podatku, wiemy, iż w ostatnich czasach położenie materyalne niejednego znacznéj uległo zmianie; ale wiemy także, iż znajdują się i tacy, których byt wcale się nie pogorszył; tym, dosyć, pewni jesteśmy, wystawić potrzeby sprawy publicznéj, aby skutek pomyślny otrzymać; a z drugiéj strony, małe nawet wnioski do kassy, ale złożone przez wszystkich i regularne, postawią nas w możności nie jedną zaspokoić potrzebę.

Drugim przedmiotem, na który chcemy zwrócić waszą uwagę, jest zbyt skwapliwe przyjmowanie do Towarzystwa. Postanowienie z d. 4 maja 1846 r. przepisuje wprawdzie, iż chcący należeć do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, zostaje zapisanym na liście

jego członków, skoro podpisze deklaracyę § 2 tegoż postanowienia objętą, ale przez to nie ma się jeszcze rozumieć, aby przyjmujący przekonać się nie mieli, czy cel, zasady, środki Towarzystwa są kandydatowi znane i podzielane przez niego, jakoteż czy na kandydacie nie ciążą zarzuty co do jego moralnego prowadzenia się i charakteru, gdyż § 3 wspomnionego postanowienia wyraźnie stanowi, że w tym ostatnim przypadku kandydat z zarzutów mu poczynionych, przed sądami bratniemi winien się usprawiedliwić. Niedopełnienie tych warunków, niezachowanie tych ostróżności, stało się już do wielu niedogodności powodem. Towarzystwo jednak nigdy nie starało się o liczbę, nigdy siły liczebnéj nie kładło na pierwszym względzie, lecz starało się przedewszystkiém o siłę moralną, a tę tylko jedność zasad i pojęć dać może.

Bacząc na te względy, i chcąc na przyszłość przynajmniéj dotychczasowych niedogodności uniknąć, widzimy się w obowiązku ostrzedz, iż ściśle powyższych przepisów przestrzegać będziemy, i nie wprzód przyjętego kandydata ogłosimy nazwisko, dopóki nie przekonamy się, iż przyjmujący dopełnili wszystkich względem przedstawionego do Towarzystwa warunków, i przeświadczyli się, że tak pod względem znajomości zasad, celu i środków Towarzystwa, jakoteż pod względem charakteru i prowadzenia się, daje dostateczne rękojmie.

Dzienniki Francuzkie doniosły już wam, Obywatele, o wyjeździe Ludwika Mierosławskiego do Sycylii, gdzie go po przybyciu zanominowano Szefem Sztabu i Jenerałem Brygady. Nie mając sposobności, nie zawiadamialiśmy o tém Towarzystwa, czynimy to dziś jednak, aby wszelkim mylnym wnioskom zapobiedz, a zarazem zapewnić, iż pobyt Ludwika Mierosławskiego w Sycylii jest tylko czasowym, i że na każdą potrzebę sprawy narodowéj stawić się nie zaniedba. To zapewnienie uwalnia, sądzimy, od rozszerzania się nad powodami, jakie Centralizacyę skłoniły do przyzwolenia na żądanie Sycyliskiego rządu, — łatwo je zresztą Towarzystwo zrozumie.

Rozmaite werbunki do służby obcéj w nieoznaczonym lub osobistym przedsiębrane celu, rozmaite projekta utworzenia we Włoszech Legionu, które mogłyby jedynie szeregi nasze rozerwać, z Emigracyi zrobić najemnych żołnierzy, i zbezużytecznić ją w danym czasie dla sprawy narodowéj, nie zyskały nigdy w Towarzystwie przyzwolenia, i prócz małéj liczby świeżo przybyłych z Kraju, nikt pojedynczych wezwań nie usłuchał. Nie chciało przez to zachować się Towarzystwo w spokojnéj nieczynności, ani potępić bezwzględnie, branego udziału w walce innych narodów do wolności, do niepodległości dążących, ale chciało okazać iż nie podziela tego co pochodzi jedynie z woli pojedynczych osób, z niecierpliwości indywidualnéj, z po-

pędu za błędną radą lub namową. Na tych też oparta powodach Sekcya Haguenau, zaprojektowała jeszcze pod d. 15 listopada r. z. następujący do Towarzystwa wniosek.

« Ktokolwiek przyjmie obcą służbę bez wiadomości i zezwolenia instytucyi « naczelnéj Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, już tém samém wykre- « śleniu z Towarzystwa ulega. »

Podzielając myśl Sekcyi Haguenau, nie przedstawialiśmy Towarzystwu wniosku jéj w przekonaniu, iż smutny los dotychczasowych werbunków, odwróci na zawsze werbujących od nowych w tym celu usiłowań; kiedy jednak nowi ajenci nasłani zostali, przedstawiamy wniosek Sekcyi Haguenau do uwag, w myśl § 68 ustawy.

Ponieważ nadto, w zastosowaniu przepisów o Sekcyach i Sądach Bratnich, jedne Sekcye trzymają sie dawnéj Ustawy Towarzystwa, inne zaś poprawionego projektu, jakkolwiek ten dla wypadków zewnętrznych dotychczas nie został w prawo zamieniony, chcąc przeto zaprowadzić pod tym względem zupełną jednostajność, poprawiony projekt ustawy, a podany Towarzystwu w Okólniku 7ym pod d. 20 stycznia 1848, przestawiamy do ostatecznego zawotowania.

Uwag nad wnioskiem Sekcyi Haguenau, jakoteż wotów na powyższy projekt Ustawy, oczekiwać będziemy w expedycyach przyszłego miesiąca. Liczba wotujących *za* lub *przeciw* projektowi, powinna być wyraźnie oznaczoną.

Wzywamy w końcu aby dla oszczędzenia kosztów, korrespondencye jedynie raz na miesiąc, wyjąwszy w przypadkach nadzwyczajnych, Sekcye i członkowie przesyłały do Centralizacyi, starając się ile możności pisać je na cieńkim papierze listowym, gdyż najmniejsze przeważenie na podwójne koszta wystawia.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Paryż, dnia 10 lutego 1849.

Sekretarz : *Adolf Chrystowski.*

Prezydujący z kolei : *Wojciech Darasz.*

Adres do Centralizacyi pozostaje ten sam co dawniéj : — M. STACHERSKI, 5, *Touraine St-Germain*, *à Paris.* Wszelkie wexle i mandaty na tož samo nazwisko wystawiane być mają.

W drukarni L. MARTINET, przy ulicy Mignon, 2.